

Sygn. akt V U 504/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Regina Stępień

Protokolant: star. sekr. sądowy Ewelina Trzeciak

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2018 r. w Legnicy

sprawy z wniosku A. B. - Zakład (...) w L.

przy udziale ubezpieczonych: M. A., T. H., G. J., Z. J., K. K., D. M., M. P., G. P., M. S., T. S., D. S. (1), D. S. (2), K. S. i R. Ś.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym i podstawy wymiaru składek

na skutek odwołania A. B. - Zakład (...) w L.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

z dnia 13 kwietnia 2017 r.

znak (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...),

(...), (...)

oraz **z wniosku** A. B. - Zakład (...) w L.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

o składki na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych

na skutek odwołania A. B. - Zakład (...) w L.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

z dnia 13 kwietnia 2017 r.

znak (...), (...)

I. **oddala odwołania,**

II. **zasądza od wnioskodawcy A. B. - Zakład (...) w L. na rzecz strony pozwanej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. kwotę 5400 (słownie: pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

UZASADNIENIE

Decyzjami z 13 kwietnia 2017 r. znak (...) oraz (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L., ustalił, że płatnik składek A. B. Zakład (...) w L.

winien zadeklarować składki na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okresy: od listopada 2011 r. do grudnia 2013 r., od lutego 2014 r. do lipca 2014 r. i od września 2014 r. do grudnia 2014 r. w kwotach wykazanych w sentencji niniejszych decyzji.

Jednocześnie decyzjami z dnia 13 kwietnia 2017 r. znak:

(...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...)

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L., ustalił, że M. A., T. H., G. J., Z. J., K. K., D. M., M. P., G. P., M. S., T. S., D. S. (1), D. S. (2), K. S. i R. Ś. jako osoby wykonujące umowy zlecenia u płatnika składek (...) podlegali obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu w okresach wskazanych w sentencjach niniejszych decyzji. Jednocześnie organ rentowy ustalił dla

ww. osób, podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne w kwotach wskazanych w sentencjach ww. decyzji.

W uzasadnieniu ww. decyzji organ wskazał, że płatnik składek realizował procesy gospodarcze, zatrudniając pracowników na umowę o pracę na stanowiskach ogólnobudowlanych oraz zawierał umowy cywilnoprawne, które nazywane były umowami

o dzieło na: przygotowanie powierzchni pod żywice, przygotowanie powierzchni pod ułożenie włókien węglowych, przygotowanie powierzchni pod cięcie piłą i wiercenie, przygotowanie powierzchni pod malowanie, przygotowanie powierzchni betonu, przygotowanie powierzchni pod izolację. Organ rentowy zauważył, iż w treści umów nie zostały sprecyzowane istotne warunki, jakim powinien odpowiadać rezultat wykonywanych na ich podstawie prac. Organ rentowy podniósł, iż w toku kontroli płatnik składek zeznał że, zatrudniając pracowników nie wymagał żadnych kwalifikacji zawodowych. Zatrudnieni na umowę o pracę przygotowywali powierzchnię ogólnodostępną, szlifowali maszynami

i zajmowali się żywicami. Osoby wykonujące pracę na podstawie umów cywilnoprawnych, nazwanych umowami o dzieło wykonywały elementy typu naroża przy maszynach oraz powierzchnie przy maszynach trudno dostępne. Ich zadaniem było należyte przygotowanie powierzchni. Płatnik składek wyznaczał miejsce i kolejność wykonywanych prac. Wyjeżdżając z płatnikiem składek w delegacje ww. osoby wykonywały prace

w wyznaczonych godzinach tj.; od 7:00 do 15:00. Ponadto miały określony zakres robót. Płatnik na bieżąco sprawdzał jakość wykonanych prac przez osoby, z którymi zawarto umowy cywilnoprawne. Wspólnie z pracownikami dokonywał pomiarów i oceniał, czy przygotowana powierzchnia spełniała wymagane normy. Jeżeli powierzchnia posiadała odpowiednie parametry wówczas wykonujący pracę przechodzili do wykonywania następnych odcinków (kawałków) powierzchni. Jeżeli normy nie były spełnione, prace były prowadzone, aż do uzyskania pożądanego stanu. W kolejnym etapie prac kładzione były dalsze warstwy powierzchni, przez pracowników zatrudnionych na stałe, którzy posiadali odpowiednie umiejętności. Przedsiębiorca wymagał dokładności i staranności przy wykonywaniu zadań. Organ nadmienił, że płatnik zeznał, iż przyczyną różnicowania umów na podstawie, których była świadczona praca na umowy o pracę oraz umowy cywilnoprawne (nazywane umowami o dzieło) był stopień doświadczenia osoby wykonującej pracę.

Z osobami nie posiadającymi doświadczenia były zawierane umowy cywilnoprawne. Organ zauważył przy tym, iż jak wynika z zeznań płatnika składek osobom pracującym

na podstawie umów cywilnoprawnych powierzano przygotowanie powierzchni trudnodostępnych, a więc wydaje się, iż wymagających odpowiednich umiejętności, Zdaniem płatnika składek, działanie takie miało stanowić obciążenie dla pracowników zatrudnionych na umowę o pracę. Niezależnie od zeznań płatnika składek wyjaśnienia i zeznania osób,

z którymi zawarto umowy cywilnoprawne, wskazują, że prace były wykonywane pod nadzorem. Właściciel firmy wyznaczał miejsce i czas pracy oraz zapewniał potrzebne narzędzia. Wykonywane prace wymagały staranności i powtarzały się. W ocenie organu rentowego zgromadzony w toku czynności kontrolnych materiał dowodowy w postaci podsumowania księgi przychodów i rozchodów, informacji PIT-11, umów nazwanych umowami o dzieło, rachunków do umów, wyjaśnień oraz zeznań płatnika składek dawał podstawy do uznania, że zawarte między płatnikiem składek, a zatrudnionymi pracownikami umowy na przygotowanie powierzchni pod żywicę, przygotowanie powierzchni pod ułożenie włókien węglowych, przygotowanie powierzchni pod ciecie piłą i wiercenie, przygotowanie powierzchni pod malowanie, przygotowanie powierzchni betonu, przygotowanie powierzchni pod izolację nie zawierały cech umowy o dzieło. Realizacja umów wpisywała się w przedmiot realizowanych w ramach działalności gospodarczej płatnika składek usług budowlanych, będąc ich pewną częścią. Zawierane umowy zostały określone jako umowy o dzieło, jednakże ich treść oraz zeznania płatnika - w ocenie organu rentowego - wskazywały, że nie zawierają cech umowy o dzieło. Czynności wykonywane były w sposób ciągły i powtarzalny. Oczekiwaniem płatnika składek było, aby osoba wykonując czynności określone w umowie dołożyła należytej staranności w kwestii powierzonych zadań. Zdaniem organu rentowego nie były to umowy rezultatu, tylko starannego działania. W zawartych umowach nie było również postanowień dotyczących odbioru dzieła, czy rękojmi za wady, które są elementami istotnymi w przypadku umów o dzieło. Brak też było charakterystycznych dla umowy o dzieło swobody i samodzielności w wykonywaniu zobowiązań. W konsekwencji powyższego organ ustalił, że płatnik nie zadeklarował składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych a nadto nie obliczył składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i ubezpieczenie zdrowotne od przychodów uzyskanych przez pracowników z tytułu wykonywanych umów cywilnoprawnych: Organ podniósł, że płatnik składek zeznał, iż nie zgłosił do ubezpieczeń społecznych pracowników z którymi zawarł umowy o dzieło i nie zadeklarował składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne od wypłaconych wynagrodzeń, ponieważ zdaniem płatnika, umowy te nie rodzą takiego obowiązku. Nadto płatnik składek wyjaśnił, że nieprawidłowości w deklarowaniu składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych były wynikiem pomyłek.

Płatnik odwołał się od przedmiotowych decyzji.

Decyzje znak: (...) oraz (...) zaskarżył w części dotyczącej obowiązku naliczania i opłacania składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych od uzyskiwanych przychodów osób zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych i wniósł o ich zmianę i orzeczenie, że nie miał on obowiązku naliczania i opłacania składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych od uzyskiwanych przychodów osób zatrudnionych na podstawie umów o dzieło.

Natomiast decyzje znak:

(...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...)

zaskarżył w całości i wniósł o ich zmianę i orzeczenie, że zainteresowani pracownicy M. A., T. H., G. J., Z. J., K. K., D. M., M. P., G. P., M. S., T. S., D. S. (1), D. S. (2), K. S. i R. Ś.

nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu w okresach wskazanych w skarżonych decyzjach.

W uzasadnieniu odwołań wskazał, że jego zdaniem umowy zawierane z wykonawcami to umowy o dzieło, w których przedmiotem nie są czynności przejawiające się działaniem lub zaniechaniem, które przy zachowaniu należytej staranności prowadzić mają do określonego rezultatu, ale samo osiągnięcie tego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności. Skarżący wskazał, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej wykonuje specjalistyczne roboty budowlane. W okresach wskazanych w decyzji osoby - wykonawcy, z

którymi skarżący zawarł umowy o dzieło wykonywały te umowy a rezultatem tych dzieł tym miała być odpowiednia powierzchnia pod żywicę, pod izolację, odpowiednia powierzchnia pod ułożenie włókien węglowych, odpowiednia powierzchnia pod cięcie piłą, odpowiednia powierzchnia pod beton jak również odpowiednia powierzchnia pod cięcie piłą i wiercenie. Skarżący wskazał, że zawierając umowę z wykonawcami oczekiwał konkretnego rezultatu i zawsze ten rezultat był osiągnięty. Każdorazowo dzieło było odbierane przez skarżącego. Wynagrodzenie za wykonanie przedmiotów spornych umów o dzieło zostało ustalone w formie ryczałtu, a więc w ściśle określonej wysokości, a termin jego płatności nastąpił po przekazaniu dzieła, co stanowi element charakterystyczny dla umów rezultatu. Płatnik dodał, że w świetle powyższego trudno zgodzić się z organem jakoby umowy nie zawierały cech umowy o dzieło i są to umowy zlecenia, których celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu.

W odpowiedzi organ wniósł o oddalenie odwołań oraz o zasądzenie od płatnika składek na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, na te same okoliczności co w skarżonej decyzji.

Sąd ustalił:

Płatnik składek A. B. Zakład (...) w L. prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem są roboty specjalistyczne takie jak: wiercenie

i cięcie w żelbecie techniką diamentową, wyburzanie metodą bez wybuchową, malowanie hydrodynamiczne, naprawa i wzmacnianie włóknami węglowymi konstrukcji żelbetonowych, murowanych, drewnianych. Osuszanie, uszczelnianie konstrukcji murowanych, betonowych iniekcją ciśnieniową. Wykonanie posadzek przemysłowych, żywicznych, różnych rodzajów. Wykonanie izolacji specjalistycznych MMA. Swoją działalność płatnik prowadzi od 20 lat.

Wnioskodawca w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zawarł

z zainteresowanymi: M. A., T. H., G. J., Z. J., K. K., D. M., M. P., G. P., M. S., T. S., D. S. (1), D. S. (2), K. S. i R. Ś. umowy nazwane umowami o dzieło.

Z treści ww. umów wynikało, iż ich przedmiotem było: przygotowanie powierzchni pod żywicę, przygotowanie powierzchni pod cięcie piłą, przygotowanie powierzchni pod cięcie piłą i wiercenie, przygotowanie powierzchni pod malowanie, przygotowanie powierzchni betonu, przygotowanie powierzchni pod położenie włókien węglowych, przygotowanie powierzchni pod izolację.

Płatnik zatrudniał osoby na umowę o dzieło, bo w jego przekonaniu było to racjonalne

z tego powodu, że osoby te wykonywały ściśle określone, nieskomplikowane prace

tj. przygotowanie powierzchni pod żywicę, izolacje itp. Ww. osoby nie musiały wykazywać kwalifikacji, a jedynie chęć do pracy.

Wnioskodawca proponował ww. osobom warunki umowy, wskazywał obszar, który miały wykonać oraz wynagrodzenie. Kalkulacja wynagrodzenia dla tych osób wynikała

ze stawek określonych przez inwestora, oraz ilości m² wykonanej powierzchni. Wnioskodawca doliczał do tego dodatkowo koszty materiałów. Przy czym proponowane stawki generalnie były to stawki uśrednione – ogólnopolskie, poza tym ich wysokość była często determinowana przez fakt organizowania przetargów. Wykonawcy ww. umów nie mieli wpływu na wysokość stawki.

Zarówno osobom zatrudnionym na umowę o pracę jak i wykonującym umowy nazwane umowami o dzieło, pracodawca wypłacał wynagrodzenie raz w miesiącu.

Osoby zatrudnione na umowy o pracę były wynagradzane ryczałtowo i zasadą było,

że jako osoby bardziej doświadczone od osób wykonujących umowy nazwane umowami

o dzieło, zarabiały więcej. Natomiast pracownicy zatrudnieni na umowę nazwaną umową

o dzieło mieli mniejszy staż. Wykonywali prace powtarzalne i czasem nie potrafili sobie poradzić ze zleconymi zadaniami.

Zarówno przy umowie nazwanej umową o dzieło jak i przy umowie o pracę pracownicy mieli określony czas pracy tj. pracowali od godz. 7.00 do godz. 15.00 czasem - w porze letniej - do godz. 17.00.

Zarówno w trakcie zatrudnienia na umowę o pracę jak i wykonywania umowy nazwanej umową o dzieło pracownicy udając się do miejsca pracy korzystali z transportu organizowanego przez płatnika. Także po pracy pracownicy byli odwożeni. Zadania jakie pracownicy mieli wykonać były ustnie przekazywane przez wnioskodawcę.

Nadzór nad pracą sprawował brygadzysta. Brygadzysta był najbardziej zaufanym i doświadczonym pracownikiem wnioskodawcy i pełnił funkcję faktycznego przełożonego pracowników (w tym osób wykonujących umowę nazwaną umową o dzieło). W trakcie pracy zdarzało się również, że przyjeżdżał wnioskodawca i sprawdzał jaki jest postęp prac, nadto wnioskodawca udzielał wskazówek.

Prace wykonywane miały charakter zespołowy. W ww. zespole byli pracownicy zatrudnieni zarówno na umowę o pracę jak i na podstawie umowy nazwanej umową o dzieło. W zespole osoby zatrudnione umową nazwaną umową o dzieło, pełniły właściwie funkcję pomocników osób zatrudnionych na umowę o pracę. Często otrzymywały od pracowników zatrudnionych na umowę o pracę podpowiedzi dotyczące sposobu wykonania prac. Osoby pracujące w zespole nie miały wpływu na to z jaką osobą będą w ww. zespole pracować.

Zdarzało się, że, pracownicy, bez względu na rodzaj umowy, wykonywali zadania poza miejscem zamieszkania. Zakwaterowanie, wyżywienie i transport były wtedy zagwarantowane przez płatnika. Pracownicy z tytułu pracy poza miejscem zamieszkania mieli płacone diety w wysokości ok. 20 zł. Takie wyjazdy trwały maksymalnie 10 dni.

Materiały i narzędzia do pracy organizował płatnik.

Osoby wykonujące umowę nazwaną umowa zlecenia jak i zatrudnione na umowę o pracę musiały mieć okresowe badania lekarskie

Pracownicy nie wystawiali rachunku płatnikowi. Rachunki przygotowywał płatnik a pracownicy jedynie je podpisywali.

Inwestor odbierał prace razem z płatnikiem. Gdy nie było płatnika wykonane prace mógł odebrać także brygadzysta. Czasem gdy inwestor zgłaszał do płatnika zastrzeżenia, pracownicy (na polecenie płatnika) wykonywali poprawki. Przy usuwaniu wad pracownicy korzystali z materiałów płatnika. Wady były usuwane w godzinach pracy. Pracownicy nie otrzymywali dodatkowego wynagrodzenia za usunięcie wad.

Płatnik składek, bez względu na rodzaj zawartej umowy, oczekiwał od wszystkich pracowników efektów pracy. Praca miała być wykonana sumiennie i miały być wykonane wszystkie zlecone prace np. jeśli trzeba było wywiercić określoną ilość otworów to trzeba było to zrobić.

Dowód:

- akta ubezpieczeniowe w tym: wyjaśnienie (k. 11-17) kserokopie umów o dzieło wraz z rachunkami i oświadczeniami (k.137, 139, 141, 145, 149, 153, 159, 165, 167, 171, 173, 177, 179, 183, 185, 189, 191, 193, 195, 197, 201, 203, 205, 207, 211, 213, 217, 221, 223, 225, 229, 231, 235, 237, 239, 241, 243, 245, 249, 251, 255, 261, 267, 271, 277, 279, 281, 285, 289, 293, 295, 299, 301, 305, 307, 311, 313, 317, 319, 321, 323, 325, 327, 329, 331, 333, 335, 337, 339, 341, 343, 345, 347, 349, 351, 353, 355, 359, 363, 365, 367, 369, 371, 373, 375, 377, 379, 381, 383, 385);

- przesłuchanie zainteresowanego T. H., e – protokół z dnia 22 listopada 2017 r. 00:11:17 i nast. (k.298v-299);

- przesłuchanie zainteresowanego M. P., e – protokół z dnia 22 listopada 2017 r. 00:40:05

i nast. (k.299-299v);

- przesłuchanie zainteresowanego R. Ś., e – protokół z dnia 22 listopada 2017 r. 01:02:24
i nast. (k.299v-300);

- przesłuchanie wnioskodawcy , e – protokół z dnia 22 listopada 2017 r. 01:27:39 i nast. (k.300v-301).

Sąd zważył:

Odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Jak wynika z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz.U. z 2017 r. poz. 1778), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz ubezpieczeniu wypadkowemu - podlegają od dnia oznaczonego w umowie jako dnia rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy - osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia.

Na gruncie niniejszej sprawy spór pomiędzy stronami sprowadzał się do określenia istoty i charakteru zawartych przez płatnika z zainteresowanymi umów. Z jednej bowiem strony płatnik składek zgodnie z ich nazwą umowy te - nie dzieląc zastrzeżeń organu rentowego - konsekwentnie uważa za umowy o dzieło, zaś Oddział ZUS twierdzi, iż umowy te są umowami o świadczenie usług do których zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Definicję umowy o dzieło zawiera przepis art. 627 k.c., wg którego przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Stosownie natomiast do treści art. 734 § 1 k.c., poprzez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art.750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Wskazania wymaga, że jednym z kryteriów przemawiających za umową o dzieło jest kryterium podmiotowe. Odnosi się ono do określonego zawodu przyjmującego zamówienie, jego specyficznych umiejętności, predyspozycji czy talentów. Elementy podmiotowe nie mają aż tak dużego znaczenia przy zleceniu i umowach mu pokrewnych – w przeciwieństwie

do umowy o dzieło, w której istota jest osobiste świadczenie wykonawcy dzieła, które winno odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Umowa o dzieło, którą zdefiniowano w art. 627 k.c. jako zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem – wymaga działania przyjmującego zamówienie, które ma w przyszłości doprowadzić do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła. Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera formę wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postaci dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami, weryfikowalnymi w razie zaistnienia wad. (por. wyrok SN z 3 listopada 1999 r. LEX nr 45451).

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy należało uznać, że łączące płatnika z zainteresowanymi były typowymi umowami o świadczenie usług.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że płatnik składek prowadził działalność gospodarczą z zakresu robót budowlanych takich jak: wiercenie i cięcie

w żelbecie techniką diamentową, wyburzanie metodą bez wybuchową, malowanie hydrodynamiczne, naprawa i wzmacnianie włóknami węglowymi konstrukcji żelbetonowych, murowanych, drewnianych. Osuszanie, uszczelnianie konstrukcji murowanych, betonowych iniekcją ciśnieniową. Wykonanie posadzek przemysłowych, żywicznych, różnych rodzajów. Nadto wykonywał izolacje MMA. Podniesienia wymaga, iż Sąd podzielił stanowisko płatnika, odnośnie specjalistycznego charakteru działalności płatnika. Należy przy tym zauważyć, że płatnik zatrudniał pracowników zarówno na umowę nazwaną umowa o dzieło jak i na umowę o pracę. Z zeznań płatnika wynika, że osoby zatrudniane przez niego

na umowę o dzieło, były zatrudniane do wykonywania ściśle określonych, nieskomplikowanych prac. Osoby te nie musiały w ogóle posiadać żadnych specjalnych kwalifikacji. Zainteresowany M. P. zauważył z kolei, że wykonywane przez niego prace były powtarzalne, w związku z czym inni pracownicy oceniali ją jedynie w pierwszych dniach jego zatrudnienia. Zainteresowany T. H. zwrócił natomiast uwagę na fakt, że pracownicy zatrudnieni na umowy nazwane umowami o dzieło czasem nie potrafili sobie poradzić ze zleconymi zadaniami.

Z powyższego wynika, że osoby zatrudnione na umowę określoną jako umowa o dzieło w istocie nie posiadały, żadnych specyficznych umiejętności, predyspozycji czy talentów, koniecznych do samodzielnego wykonania dzieła. Takich cech nie musiały zresztą posiadać, gdyż ich praca świadczona była zespołowo. Jak wskazał zainteresowany M. P.

w skład takich zespołów wchodziły osoby zatrudnione na umowę o dzieło oraz osoby zatrudnione na umowę o pracę. Ww. zainteresowany zauważył, że w zespole właściwie wykonywał funkcję pomocnika osoby zatrudnionej na umowę o pracę. Wprawdzie ww. zainteresowany podniósł, iż nie był zobowiązany do słuchania tej osoby, bo wiedział co ma zrobić ale w ocenie Sądu wynika to właśnie z faktu, że wykonywał on proste nieskomplikowane i powtarzalne czynności do których przyuczenie trwa najwyżej kilka dni. Wszelkie prace, które były trudniejsze i wymagały wyższych kwalifikacji wykonywali pracownicy zatrudnieni na umowę o pracę, na co zwrócił uwagę zainteresowany T. H.. Dodatkowo praca wykonywana przez zainteresowanych była na bieżąco nadzorowana przez pracodawcę lub brygadzystę. Brygadzista był pracownikiem, który wydawał polecenia zainteresowanym, nadto na bieżąco korygował wszelkie niedociągnięcia. Nadzór z jego strony był tak ścisły, że zainteresowany R. Ś. posunął się wręcz do określenia brygadzysty mianem swojego przełożonego. Natomiast samego płatnika mianem pracodawcy. W ocenie Sądu nie sposób nie podzielić stanowiska ww. zainteresowanego. Charakter prac wykonywanych przez osoby świadczące umowy nazwane umowami o dzieło był bardzo podobny do charakteru prac osób zatrudnionych na umowę o pracę. Jedyną różnicą polegała w istocie na zredukowanym zakresie obowiązków osób wykonujących umowę nazwaną umową o dzieło. Można wręcz stwierdzić, że gdyby organ rentowy wydał decyzję uznającą umowy nazwane umowami o dzieło za w istocie umowy o pracę, to taka decyzja byłaby w świetle zgromadzonego materiału dowodowego w pełni uzasadniona. Decyzja organu jednakże była odmienna a Sąd w świetle przepisów prawa nie mógł wykroczyć poza zakres skarżonej decyzji.

Sąd zatem w pełni podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonych decyzji wraz z ustaleniami z tych decyzji. Mając na względzie powyższe Sąd, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. pozbawione uzasadnionych podstaw odwołania oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z żądaniem organu rentowego.